

Przełamać korporacyjny standard



Produkty Kraft Foods są dostępne w **150 krajach**.
Firma posiada:
168 zakładów produkcyjnych na świecie, w tym **4 w Polsce**
100 000 pracowników na świecie, **1 900 w Polsce**
obroty: **41,9 mld USD** rocznie
Powierzchnia biura wynosi **2700 m²** i pracuje tu **260 osób**.

Odwiedziliśmy biuro jednej z największych firm sektora FMCG w Polsce i drugiej największej na świecie

tekst Maciej Markowski

Firma Kraft Foods, obecna w Polsce od 1992 roku, niedawno wprowadziła się do nowej siedziby na warszawskim Mokotowie. Wybraliśmy się tam, by sprawdzić, czy to w dobrej organizacji pracy kryje się jej rynkowy sukces.

Mile zaskoczyła nas kolorowa i rozświetlona recepcja z wygodnymi kanapami. Nieopodal sprytnie wkomponowano kuchnię i niewielką szatnię. W mało której firmie spotyka się tak przemyślane rozwiązania, więc na początek – wielki plus.

W biurze zdziwiła nas... cisza. Mało rozmów, mało telefonów... Wynikało to prawdopodobnie z niepełnej frekwencji (okres przedświąteczny), ale też z dużej ilości sałek konferencyjnych, w których odbywają się wszystkie spotkania. W korytarzu natknęliśmy się na efektowne tablice. Zamontowano je na życzenie pracowników, którzy zamierzali tu notować swoje pomysły i przemyslenia. Pełne były rysunków i zabawnych haseł – co ty-

dzień muszą być czyszczone, więc pewnie wymiana pomysłów następuje gdzie indziej. Załoga zaprojektowała też kantyny zaaranżowane w różnych konwencjach np. hawajskiej z fototapetą i plażowymi leżakami. Są wystarczająco przestrzenne, ładne i funkcjonalne, by powiedzieć, że wykraczają poza korporacyjny standard. Mile zaskoczyły nas też biblioteczki oraz pokoje do telekonferencji i pracy w skupieniu – takich miejsc brakuje w większości nowych polskich biur.

Cała siedziba charakteryzuje się ciekawym designem i dbałością o materiały, co nie powinno nas dziwić, biorąc pod uwagę, że zostało zaprojektowane przez pracownię Massive Design. Biuro jest po prostu ładne i standardowe. Nie znaleźliśmy tam unikalnych rozwiązań, nie zostały w nim także wykorzystywane takie nowoczesne metody organizacji pracy jak choćby praca elastyczna. Przy dużej liczbie pracowników działających w terenie, mogłoby to uwolnić znaczną ilość przestrzeni na nieformalne miejsca do spotkań i rekreacji. Trzeba jednak przyznać, że w Polsce są to idee dopiero raczkujące. Z pewnością w tym biurze pracuje się komfortowo.



Rozwiązania zastosowane w biurze KraftFoods przywodzą na myśl te znane z wnętrza Google, ale to dobrze, bo na nich naprawdę warto się wzorować.



Nr 1 na rynku
kawy – z marką **Jacobs**
czekolady – z marką **Milka**
Znane produkty
kawy: **Carte Noire, Jacobs i Maxwell**
czekolady: **Milka, Alpen Gold**
wafelki: **Prince Polo**
batony: **3BIT**
ciastka: **Delicje, LU GO!, LU Petitki i Petitki Lubisie, Pieguski, Złotokłose, Pierniczki Alpejskie, SAN, TUC**
Dane: AC Nielsen Retail Audit 2009, BHT Ipsos 2008





IN EVERYTHING TRUTH
SURPASSES THE
IMITATION
AND COPY.

Drukarki i kserokopiarki
zgromadzone w osobnym
pomieszczeniu, dzięki czemu
hałas generowany przez
urządzenia i ich obsługę nie
przeszkadza w pracy.



Rozmowa z Renatą Prys, office managerem firmy Kraft Foods

Jakie wskazówki przekazali państwo projektantowi, firmie Massive Design?

– Chcieliśmy mieć przestrzeń biurową innej jakości! Podaliśmy też niezbędne dane: liczba pracowników i działów, które muszą być blisko siebie, a które generują dużo hałasu, itd. Chcieliśmy, aby nasze biuro mówiło coś o naszych produktach, ludziach i kulturze organizacyjnej.

Pracownicy uczestniczyli w projektowaniu biura?

Powiedzieliśmy architektom, że tym razem nie chcemy robić projektu sami, podejmując decyzje w „tajemnicy i odosobnieniu” od reszty firmy. Dlatego już na początku zaprosiliśmy do współpracy pracowników. Architekci byli fantastyczni, mieli wiele pomysłów, doskonale wpisujących się w naszą wizję i mieli też cierpliwość do nas – projekty kuchni czy wizualizacje produktów w recepcji powstawały długo, bo były współprojektowane przez pracowników.

Co było największym wyzwaniem przy tworzeniu tego biura?

– Wyjście naprzeciw gustom, marzeniom oraz oczekiwaniom ponad 200 pracowników i to w chwili, gdy przenosiliśmy się z pokoi do przestrzeni otwartej. Ponieważ dzielił się z pracownikami informacjami o postępowaniu prac (podczas trwania projektu wydawaliśmy gazetkę, odbywały się spotkania z szefami, pracownikami, wycieczki do nowego biura), odwdzięczyli nam się ogromnym entuzjazmem i zaangażowaniem w projekt oraz przeprowadzkę. Do dzisiaj jesteśmy dumni z tego, jak wygląda nasza przestrzeń! Open space został wyposażony w budki telefoniczne i pokoje cichej pracy, gdzie można odizolować się od otoczenia i skupić.

Jakie były powody wyprowadzki z poprzedniego biura?

– My się rozrastaliśmy, a budynek nie.

Czyli ekspansja. Gdyby planowała pani biuro dzisiaj, co by pani zmieniła?

– Grupa projektowa pięknie ze śmiechu, jak to powiem... Chciałabym, aby w biurze były jedynie kąty proste i żeby wszystkie pokoje szefów były jednakowego kształtu i rozmiaru. To taka moja mała obsesja, której nie mogliśmy zrealizować w tym budynku.

Jakie rozwiązania wyróżniają wasze biuro z korporacyjnych?

– Myślę, że nasze biuro jest subtelnie korporacyjne i to je wyróżnia. Przestrzeń recepcji jest dość kolorowa i spójna z naszym wizerunkiem. Biuro jest bardziej wysublimowane i stonowane – dopiero po otwarciu niektórych drzwi można zobaczyć tzw. „twist”: kreatywny napis na ścianie, zegar-nalepkę, kolorowy fotel babuni, ścianę wyciszoną poduszkami czy tę, po której pracownicy mogą pisać kredą.

W jaki sposób biuro odpowiada charakterowi waszej pracy? Czym kierowała się pani, przydzielając poszczególne piętra i miejsca działom?

– Tutaj zdaliśmy się na specjalistów. To architekci zaprojektowali przestrzeń tak, aby działy były odpowiednio podzielone i zorganizowane, żeby drukarki były w osobnych pomieszczeniach, a każdy miał w miarę blisko do kuchni i kawiarenki. Mamy odpowiednią liczbę sal konferencyjnych, sałek do cichej pracy i budek telefonicznych. Zrezygnowaliśmy też z zestawiania więcej niż dwóch biurkó razem.

Jak często pracownicy mają szansę korzystać z pokoi relaksacyjnych?

– Nie mamy specjalnego pokoju relaksacyjnego. Do tego celu służą kuchnie (w jednej mamy piłkarzki, w drugiej Play Station) oraz kawiarenki. Pracownicy mogą korzystać z tych miejsc według własnych potrzeb i uznania.

